Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 239. — Rok IV. Kraków, niedziela 4 września 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

O wychowanie państwowe w szkole.

Kraków, 2 września.

(b) I znowu, jak zawsze, otworzyły się wrota szkół. Zapełnia je gwarna rzesza młodzieży, jeszcze roześmiana słonecznym uśmiechem lata, jeszcze tchnąca rzeźkim czarem wsi, tętniąca młodą energią wypoczętych sił. I znowu, jak zawsze, zabiera się do swej żmudnej, lecz owocnej pracy.

Lecz nie te same, jak zawsze, prace i zadania przyświecają dziś tym, którzy powracającą z wakacyi młodzież polską przyjmują w mury szkolne.

Na nauczycielu polskim, wychowawcy duszy pokolenia, ciężą w tej chwili wyjątkowe zadania. Są zaś one związane już nie tylko z postulatem obrony czynnej, pod hasłem której przeżyliśmy minione dwa lata wśród ciężkich zmagań orężnych na wielu frontach. Muszą się przejąć one wielkim duchem twórczej pokojowej pracy, pod znakiem której wraz z Europą i światem całym i nasz naród pragnie dzisiaj życie swoje i szczęście swoje umacniać.

Jasnem jest, że od charakteru pracy pokojowej, od jej wartości i owocności zależy trwałość egzystencyi naszej jako państwa. O charakterze zaś tej pracy, o jej produktywności, o zwycięstwie ducha jasności i dobra nad ślepemi potęgami ciemnoty i zła, decydować przedewszystkiem będą tę rojne rzesze młodzieży, które dziś zapełniają sale szkolne. Decydować będzie dusza pokolenia, dojrzewającego dzisiaj w naszych oczach.

Morze zła, które zalewa dziś Polskę i które raz po raz nasuwa nam widmo przebytych mroków, ma swoje źródło w człowieku. Tego człowieka w Polsce trzeba z gruntu odmienić, trzeba go urobić na miarę wyższą i uzdolnić do twórczej i ofiarnej pracy na rzecz państwa! To jest piewsze zadanie, które ciąży w tej chwili na polskim wychowawcy, a którego pod grozą przekleństwa następnych pokoleń musi dokonać!

Na czemże ma oprzeć swą pracę wychowawczą nauczyciel polski? Około jakich ma ją skupić ośrodków? Mówi się dzisiaj wiele o nauce na temat Polski współczesnej. Powtarza się wielokrotnie i wskazuje, że wszystkie lekcye wypełnić musi, duchem swym przepoić sumienne nauczanie o Polsce, o jej życiu, zarówno przeszłem jak obecnem, o jej bogactwach i siłach utajonych, o jej kulturze, świecie przyrodzonym i jego piękności. Bezsprzecznie! Ten dział nauczania musi pierwsze dziś miejsce zająć, przyczyniając się korzystnie do urobienia w każdym wychowanku żywej *polskości*, a przedewszystkiem do przejęcia jego duszy młodej *wiarą* w twórczą siłę narodu, w szczęśliwą przyszłość Ojczyzny. Bo przyznać należy, że jeśli dzisiaj społeczeństwo nasze tak mało stosunkowo — jeśli idzie o zbiorowość — okazuje inicyatywy i zapału twórczego, to w dużej mierze jest to wypływem, że większość narodu zatrutą została w latach niewoli duchem słabości, jadem goryczy i niewiary we własne siły. Dlatego tak jej trudno dzisiaj znaleźć się w plątaninie dróg i ciężkich, niecodziennych zadań.

Wychowanie **pokolenia wierzącego** przejętego nietylko miłością, lecz przedewszystkiem gorącą wiarą w Polskę i jej siłę twórczą — to pierwsze zadanie wychowawcy, do którego stawać musi, sam własną duszę nieraz biorąc w ryzy, nakazując zamilknąć własnemu sceptycyzmowi i rozżaleniu.

Lecz jeśli młodzież dzisiejsza ma stać się produktywnym współczynnikiem w umocnieniu po wszystkie czasy budowy odzyskanego państwa, to nie wystarczy, by była patryotyczna i wierzącą. Są to kategorye zbyt ogólnikowe, które, niezogniskowane około wyraźnego ośrodka, łatwo mogą uledz wykolejeniu. Tym zaś ośrodkiem musi być przedewszystkiem **poczucie państwowe**. Wychowanie tego poczucia, to kardynalne zadanie współczesnego wychowawcy.

Brak zmysłu państwowego — jak wiadomo — był jedną z ważniejszych przyczyn politycznej słabości, w jakiej znalazła się Polska XVIII w., a jaka w rezultacie wrogom ułatwiła zbrodnię rozdarcia. Późniejsze zaś tajne wychowywanie duszy młodych pokoleń polskich w nieposłuchu dla obcych, zaborczych państwowości było jedną z nieuniknionych form życia polskiego w niewoli.

Dziś, gdy zmieniły się warunki, gdy wreszcie mamy własną formę państwową, trzeba za wszelką cenę tępić wrodzone w nas uczucie nieposłuszeństwa, krytyki, sarkania. Współczesny wychowawca polski, wznosząc się ponad poziom swego anarchicznego otoczenia, wyzwalając się z pod wpływu własnych uprzedzeń, w imię wspólnego dobra musi w młodem pokoleniu wychowywać zatracony zmysł państwowy, musi je zawczasu skłaniać do myślenia kategoryami państwowemi, do posłuchu dla władz rządzących.

Zrozumienie i szacunek dla praworządnie uchwalonej konstytucyi, posłuch dla władz postanowionych, to fundamentalne elementy państwowego wychowania. Własnej krytyki czy niezadowolenia nauczyciel współczesny do klasy wprowadzać nie będzie. Z domu, z ulicy, z gazet, czy otoczenia bałamutne opinie i szkodliwe sarkania musi wykorzeniać, wskazując, że kwestya osoby, sprawującej w danej chwili ten czy inny urząd kierowniczy, a dziś lub jutro mogącej się zmienić, nie może wpływać na nasz zasadniczy stosunek do państwa, który musi się wyrażać w poczuciu interesów całości i posłuchu dla władz naczelnych, tę całość skupiających w opartą na prawie i ładzie organizacyę państwową.

Do życzeń zatem z okazyi nowego roku szkolnego dla naszego nauczycielstwa, tak zawsze patryotycznego i ofiarnego, dołączamy pragnienie, by pracy nad gorącą i szlachetną naszą młodzieżą przyświecała zawsze wielka myśl państwowa, by pracę tę uwieńczył rezultat wychowania nietylko gorących patryotów, lecz przedewszystkiem **obywateli — państwowców, sprawnych, dzielnych i karnych pracowników Rzeczypospolitej.**

Powołanie osobnej Komisyi dla zbadania sprawy górnośląskiej.

W skład wchodzą Belgia, Brazylia, Chiny i Hiszpania.

Genewa. 1. 9. (PAT) (Od specyalnego korespondenta). Rada Ligi narodów na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła **przekazać zbadanie problemu górnośląskiego zastępcom Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii. to jest państw, które dotychczas nie zajmowały się badaniem tego problemu.** Badanie komisyi złożonej z zastępców owych państw będzie polegało na zbadaniu różnych czynników i materyałów dostarczonych przez Radę najwyższą oraz innych informacyi. Komisya będzie mogła powołać w razie potrzeby doradców technicznych z kół, które dotychczas nie zajmowały się badaniem kwestyi górnośląskiej.

Genewa. 1. 9. (PAT) (Od specyalnego korespond.) Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi narodów trwało 25 minut. **Ishi przedstawił rezolucyę proponującą przekazanie zbadania problemu górnośląskiego komisyi złożonej z zastępców Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii.** W dyskusyi zabrał głos **Balfour** i oświadczył, że zaproponowana **metoda jest najlepszą**, bo ustali przekonanie, że Rada Ligi nie tylko jest zdecydowana zająć się problemem, ale chce ocenić go z całą skrupulatnością i uchylić przypuszczenie, że mogłaby się powodować jednostronnym punktem widzenia. Opinia publiczna zrozumie, że członkowie Rady Ligi pragną niedopuścić do nieporozumień, które są może naturalne, ale niepożądane. **Bourgeois** oświadczył, że **popiera pogląd Balfoura** i że zaproponowana metoda będzie odpowiednią dla **bezstronnej oceny zagadnienia.** Fakt, że **do zbadania problemu powołuje się czterech członków Ligi, nie angażowanych dotąd w zagadnieniu**, pogłębia zaufanie do tych członków i mówca wierzy, że doprowadzą oni pracę do pomyślnego końca. Inni członkowie Rady Ligi będą z nimi pozostawali w kontakcie. **Imperiali** oświadczył, że zgadza się z propozycyą Ishiego i wyraził podziękowanie czterem członkom Rady Ligi za podjęcie się przez nich pracy tej.

Hymans wyraził podziękowanie za zaufanie i zaznaczył, że zarówno on jak i wybrani koledzy będą pracowali w duchu sprawiedliwości, aby dojść do rozwiązania problemu. Posiedzenie zakończyło się o godz. 16 m. 35.

Komisya wysłucha rzeczoznawców oraz przedstawicieli G. Śląska.

Wiedeń. 2. 9. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: drugie posiedzenie Rady Ligi narodów rozpoczęło się dnia 1 b. m. o godz. 4 po południu i skończyło się o godz. 4 minut 35. **Rada przyjęła jednomyślnie rezolucyę, wypracowaną przez Ishiego w pełnem porozumieniu z Balfourem tej treści:**

Rada Ligi narodów uważa za pożądane wyrobienie sobie w pełnej niezależności sądu o kwestyi górnośląskiej i w tym celu powierza zbadanie kwestyi zastępcom Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii, a więc przedstawicielom państw, które dotychczas nie zajmowały się badeniem tej sprawy, ani nie brały udziału w odnośnych naradach. Przedstawiciele owych państw będą studyowali różne szczegóły kwestyi na podstawie materyałów dostarczonych przez Radę Najwyższą i na podstawie innych źródeł informacyjnych. Będą oni mieli **prawo zasięgać wszelkich opinii, które będą uważali za konieczne, oraz będą mogli w razie potrzeby powołać technicznych rzeczoznawców. Ci rzeczoznawcy mają być powołani z kół, które dotychczas nie brały udziału w badaniach problemu.** Celem poinformowania się o kwestyach lokalnych, o ile będą uważali za konieczne, mają przedstawiciele państw wymienionych **przesłuchać mieszkańców terytoryum spornego zarówno Polaków jak Niemców.** Komisya techniczna sekretaryatu Ligi narodów jest do dyspozycyi przedstawicieli państw we wszystkich sprawach. Komisyi powołanych przedstawicieli państw nie przepisuje się żadnego określonego postępowania, ma ona fungować zupełnie samodzielnie. Komisya ta wygotuje sprawozdanie, które wejdzie pod obrady Rady Ligi. Rada Ligi może zebrać się każdej chwili, aby badać wyniki prac owej komisyi.

Pod koniec posiedzenia uchwalono na wniosek generalnego sekretaryatu Ligi narodów ogłosić teksty mów wygłoszonych na posiedzeniu.

Członkowie komisyi.

Genewa, 2. 9. (PAT). Czterej członkowie, którzy wchodzą w skład **Komisyi Ligi narodów** dla przeprowadzenia badania problemu Górnego Śląska, są następujący: **Dakunha, przedstawiciel Brazylii, Wellington Koo przedstawiciel Chin, Quinones de Leon, przedstawiciel Hiszpanii, Hymans, przedstawiciel Belgii.**

Stanowisko Ameryki.

Poldhu, 2 września. (PAT Radio). „Daily News" donosi z Genewy, że **Stany Zjednoczone zmieniają swój kurs w stosunku do Ligi narodów.** Nie ukrywają one, że Ligę należy zrekonstruować zasadniczo, pod względem prawnym i politycznym, są za daleko idącemi reformami, ale nie zajmują wobec niej tak opozycyjnego stanowiska, jak dotychczas. Obecne posiedzenia poświęcone problemowi polskiemu, będą dla Ligi kamieniem probierczym, dla jej autorytetu międzynarodowego i wogóle siły życiowej. Ostateczne ustosunkowanie się Ameryki do kwestyi Ligi zależeć będzie od wyników konferencyi waszyngtońskiej. Ameryka chciałaby raczej widzieć dwa trybunały światowe, w myśl zasady Monroego. Sfery kierujące w Stanach Zjednoczonych zdają sobie jednak sprawę, że to praktycznie jest nie do przeprowadzenia, to też zdaje się zgodzą się na dotychczasową Ligę narodów, ale jako warunek przystąpienia postawią daleko idące żądania reformy, może nawet autonomii dla spraw amerykańskich.

Korzystny wynik wyborów do rad robotniczych na Górnym Śląsku.

Bordeaux, 2. 9. (PAT). W chwili, gdy Rada Ligi narodów zajmuje się problemem górnośląskim, należy skonstatować, że **wybory do rad robotniczych w kopalniach i fabrykach na Górnym Śląsku wykazały poważną większość polską.** Iskrowo podają, że w 80 kopalniach wybrano 762 Polaków a 168 Niemców. W fabrykach Polacy wykazali większość 187, Niemcy 157. 20 kopalń koło Katowic wybrało 184 Polaków a 49 Niemców. 23 kopalń koło Bytomia wybrało 213 Polaków i 31 Niemców. 10 kopalń koło Zabrza wybrało 78 Polaków i 58 Niemców. W Hucie Królewskiej uzyskali Niemcy 16 delegatów przeciwko 13. We fabrykach stan przedstawia się następująco: Katowice 120 wybranych delegatów polskich, 49 niemieckich, Bytom 83 Polaków, 36 Niemców, Gliwice 41 Polaków, 29 Niemców. Jak z tego widać, **uzyskali Niemcy jedynie w Hucie Królewskiej większość trzech głosów.**

Ważne narady w Berlinie.

Berlin. 2. 9. (PAT) „Deutsche Allg. Ztg" donosi z kół parlamentarnych, że dzisiaj odbyły się **u kanclerza Rzeszy ważne narady polityczne,** w których wziął udział prezydent Rzeszy, prezydent parlamentu oraz przewodniczący partyi rządowych. Konferencya ta będzie miała **decydujące znaczenie dla niemieckiej polityki wewnętrznej,** a w związku z programem reparacyjnym także i dla polityki zagranicznej.

Ligi narodów mogłaby zalecić członkom Ligi. We wypadkach nagłych Rada Ligi mogłaby żądać od komisyi przedstawienia sobie projektu zarządzeń nagłych o charakterze natychmiastowej skuteczności.

Genewa, 2. IX. Ag. Havasa donosi: Zapytywany w sprawie francuskiego projektu zmiany postanowień traktatu w przedmiocie rozbrojenia, **oświadczył Bourgeois, że Francya nie może wstąpić na drogę rozbrojenia, przed dopełnieniem dwóch warunków, a mianowicie: 1) rozbrojenia Niemiec, 2) wykonania artykułu traktatu przewidującego organizacyę stałego badania stanu uzbrojenia Niemiec i ściśłej nad nimi kontroli. Francya niczego nie uczyni, ani nie da swojego zezwolenia w tym kierunku, zanim powyższe dwie konieczności nie staną się rzeczywistością.**

Benesz w Genewie.

Genewa. 1. 9. (PAT) Czeski minister spraw zagranicznych dr Benesz przybył dzisiaj rano do Genewy i udał się natychmiast do pałacu Ligi narodów, gdzie wziął udział w posiedzeniach komisyi o poczynieniu poprawek w pakcie, dotyczącym Ligi narodów.

Powstanie w zach. Węgrzech akcyą na rzecz Karola.

Praga. 2. 9. (TAT). „Radio". Powstanie w zachodnich Węgrzech przyjmuje coraz poważniejszy charakter. Powstańcze oddziały węgierskie wkroczyły na terytoryum austryackie, zostały jednak odrzucone. Wiedeński korespondent „Prager Presse" dowiaduje się, że **w Szoproniu czynione są przygotowania do zamachu na rzecz Karola.** Stąd ma się rozszerzyć dalsza akcya, któraby objęła pograniczne terytorya czechosłowackie. **Stefan Friedrich miał utworzyć prowizoryczny rząd, któryby przeprowadził głosowanie ludowe co do powołania byłego cesarza Karola na Węgry.** W dalszym ciągu **planowano zamach na rząd Horthy'ego w Budapeszcie.** Zarządca Horthy wysłał jednak do zachodnich Węgier oddziały, które miały polecenie przeszkodzenia akcyi Friedricha. Oddziały te wysłane zostały do Szopronia.

Plany rządu węgierskiego.

Praga, 2. 9. (PAT. WBK). Wiedeński sprawozdawca dziennika „Prager Presse" donosi z kompetentnych kół koalicyjnych, że Rada najwyższa znajduje się w posiadaniu autentycznych dokumentów, z których wynika, **że rząd węgierski planuje wznowienie kwestyi integralności Węgier. Zamach w Węgrzech jest przygrywką do tego kroku.**

Stanowisko Rady ambasadorów.

Wiedeń, 2 września. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagr. kanclerz Schober przedstawił decyzyę konferencyi ambasadorów w Paryżu w sprawie zachodnich Węgier. Wedle tej relacyi konferencya zaprotestowała przeciw wypadkom w zachodnich komitatach węgierskich i uczyniła rząd węgierski odpowiedzialnym za te wypadki. Rada ambasadorów wskazała na konsekwencye, jakie wyniknąć stąd mogą dla Węgier i zażądała, aby rząd węgierski bezzwłocznie wypełnił swe zobowiązania. — Równocześnie Rada ambasadorów zaproponowała rządowi austryackiemu, aby wyraził gotowość rozpoczęcia z **Węgrami** rokowań w sprawach finansowych i innych, wynikających z oddania przez Węgry pewnych terytoryów.

Monarchistyczne knowania.

Praga, 2. 9. (AT. WBK). „Czeskie Słowo" dowiaduje się z kompetentnego źródła, że **do Czechosłowacyi, a szczególnie do Pragi przybywa coraz więcej monarchistów rosyjskich, którzy pozostają w ścisłym związku z rosyjskimi monarchistami w Niemczech i Węgrzech.**

Gen. Smuths przewiduje nową wojnę.

Warszawa, 2. 9. (Tel. M). **Generał Smuths**, który powrócił z Londynu do Afryki południowej, wygłosił przemowę, kreśląc **w bardzo czarnych barwach położenie w Europie.** Gen. Smuths oświadczył, że **najważniejszą sprawą, która zajmuje politykę europejską, jest sprawa Górnego Śląska,** drugą — sprawa pokoju światowego, która też jest w związku ze sprawą Górnego Śląska, tak, jak w 1914 roku pokój świata był związany z kwestyą niepodległości Belgii. Premier południowej Afryki wyraża przypuszczenie, że **lada chwila wybuchnie konflikt.** Z tego powodu dominia angielskie powinny popierać Anglię aż do ostatnich granic, ponieważ **kwestya górnośląska może popchnąć Anglię i Francyę w wir wojny.**

Lloyd George zachwiany.

Rzym. (EB). Z Londynu donoszą o rzekomem zachwianym stanowisku L. Georgea ze względu na przebieg dotychczasowych rokowań irlandzko-angielskich. — Mówią, że miejsce jego ma zająć Balfour lub Cecil.

Rzym. (EB). Z Londynu donoszą, że na wypadek niepowodzenia i rozbicia się rokowań irlandzkich, jak również i w razie przewlekania się sprawy indyjskiej może nastąpić w łonie rządu przesilenie i zmiana na kierujących stanowiskach.

Londyn, 2 września. (PAT). Ag. Havasa donosi: Potwierdzają się tu wiadomości, że odpowiedź de Valery, zredagowana na nowo po rozruchach w Belfaście, została przesłaną Lloyd George do Sztokholmu.

Wykrycie arsenału niem. w Katowicach.

Bytom. (PAT). W Katowicach wykryły władze skład broni 30.000 naboi karabinowych, 6 ciężkich i 6 lekkich karabinów maszynowych i 140 karabinów zwyczajnych. W związku z tem aresztowano zastępcę burmistrza, kilku dyrektorów i kilku urzędników miejskich.

Gen. Lerond wyjechał do Opola.

Warszawa. 2. 9. (Tel. M.) Przewodniczący komisyi międzysojuszniczej w Opolu gen. Lerond wyjechał z Paryża do Opola.

Litwa przygotowuje się do wojny z Polską.

Hannower. 2. 9. (PAT. Radio) Litewski poseł w Kopenhadze oświadczył, że Litwa przygotowuje się do walki z Polską z powodu agresywnych przygotowań Polski względem Litwy

Rokowań polsko-litewskich jeszcze nie podjęto.

Genewa. 3. 9. (PAT) W sprawie podjęcia rokowań polsko-litewskich pod przewodnictwem Hymansa nie powzięto dotychczas żadnych decyzyi. Askenazy odbyć ma narady z Hymansem i członkami sekretaryatu Generalnego Ligi w sprawie problemu litewskiego. Celem otrzymania wiadomości prezydent delegacyi litewskiej miał przybyć do Genewy we środę. Członkowie zaś delegacyi litewskiej przybywają już w Genewie od kilku dni.

Stanowcza postawa Francyi

Projekt zmiany statutu Ligi narodów. — Zabezpieczenie sprawy rozbrojenia Niemiec.

Genewa, 2. IX. (PAT). Ag. Havas donosi: Odbyło się posiedzenie komisyi dla wypracowania poprawek w traktacie o Lidze narodów, Bourgeois złożył komisyi aprobowany przez rząd francuski projekt zmiany artykułu 9 traktatu.

Genewa, 2. IX. (PAT). Ag. Havasa donosi: Rząd francuski złożył w sekretaryacie generalnym Ligi narodów **projekt zmiany postanowień traktatu o Lidze narodów, dotyczący sprawozdania o stanie uzbrojenia.** Projekt żąda utworzenia komisyi stałej dla przedstawienia Lidze narodów opinii co do istotnego wykonywania postanowień artykułu 1 i 8 traktatu o Lidze, oraz dla przedsięwzięcia w sposób i w czasie, jakim uprzednio rządy uznają za właściwy, stwierdzenia stanu uzbrojenia, w wypadkach, gdy Rada Ligi narodów uzna takie stwierdzenie za niezbędne. Poza wypadkami przeprowadzenia takich dochodzeń już przewidzianymi, specyalnie w postanowieniach natury wojskowej, morskiej i powietrznej różnych traktatów pokojowych, projektowana komisya miałaby również dostarczać Radzie Ligi wszelkich potrzebnych informacyj we wzmiankowanych sprawach morskich, powietrznych i wojskowych, oraz miałaby wogóle zbadać w poszczególnych wypadkach i proponować, w jakich warunkach byłaby możliwa i pożądana ewentualna wspólna akcya, którą Rada

Sowiety uniemożliwiają przyjście z pomocą.

Poldhu, 2 września. (PAT Radio). — Sprawa akcyi ratunkowej dla Rosyi znalazła się w stadyum krytycznem z powodu rozwiązania przez rząd sowietów komunistycznych komitetów pomocy, oraz zaaresztowania wielu członków tych komitetów. **Przedsawiciel Ameryki miał zagrozić wstrzymaniem akcyi ratunkowej.**

Zakończenie lokalnych strajków kolejowych.

Warszawa, 2. IX. (Tel. M). Ukończono dziś ostatecznie nawet lokalne strajki kolejowe. Do pracy przystąpiły stacye Skarżysko i Dęblin, które strajkowały.

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE

Sprawa kolei gdańskich.

Kraków, 2 września.

Generał Hacking zadecydował — jak wiadomo — sprawę kolei gdańskich dnia 15 sierpnia. W decyzyi tej, składającej się z 10 punktów, zawiera 9 punkt warunek, że Polska i Gdańsk porozumią się co do sprawy przejęcia kolei. Chodzi tu specyalnie o 4 sprawy: a) językową, b) przejęcia urzędników, c) sprawę finansową, czyli zwrotów deficytów Gdańska od dnia 20 stycznia 1920 i d) stosunek prawnopaństwowy własności fiskalnej polskiej, jak i urzędników państwowych polskich (kolejarzy) do wolnego miasta Gdańska z jednej strony, do Polski z drugiej.

Na życzenie Wysokiego Komisarza Hackinga wszczęto rokowania odnośne do punktu 9 jego decyzyi. Rokowania te przerwane zostały 25 b. m. z powodu wyjazdu W. Komisarzarza do Warszawy. Podczas tych rokowań Rząd polski starał się jak najbardziej uwzględnić specyalne życzenia wolnego miasta Gdańska co do punktów, wymienionych pod literą a), b) i c). Rokowania prowadzone były w tym duchu, że o ile nastąpi porozumienie, Gdańsk uzna decyzyę W. Komisarza za prawomocną.

Dnia 26 sierpnia zadecydował Senat gdański wniesienie rekursu co do wszystkich punktów decyzyi W. Komisarza do Rady Ligi narodów w Genewie. Równocześnie rozwinęły niemieckie koła nacyonalistyczne szeroką propagandę, aby zmobilizować opinię całego wolnego miasta przeciw wykonaniu traktatu wersalskiego.

W. Komisarz Hacking po powrocie z Warszawy uwiadomił równocześnie Senat jak i Komisarza generalnego, że rokowania co do punktu 9 jego decyzyi mają być dalej prowadzone, że jednak tylko wtenczas będą obowiązywać obie strony, o ile pierwsza decyzya Wysokiego Komisarza zostanie w całości zatwierdzona. Gdyby decyzya ta uległa w Radzie Ligi narodów zmianie, obie strony winny na nowo podjąć rokowania co do tych punktów, dla których ostateczna decyzya by nie zapadła. Wobec tego toczą się obecnie w Gdańsku rokowania, którym ze strony gdańskiej przewodniczy tajny radca Seering, ze strony polskiej dr. Wróbel, dyrektor departamentu ministerstwa kolei. W razie nieuzgodnienia wszystkich punktów, wolne miasto Gdańsk wniesie o arbitraż Wysokiego Komisarza w tych specyalnych sprawach. W. Komisarz wyda decyzyę przed wyjazdem do Genewy, tak, że Rada Ligi narodów zajmować się będzie równocześnie pierwszą decyzyą arbitrażu z 15 sierpnia, jak również decyzyą, tyczącą już szczegółów.

Białoruskie knowania z Prusami.

Kraków, 3 września.

„Kuryer Polski" przynosi następującą wiadomość z Pragi: „Dzienniki tutejsze donoszą, że w dniu 25 września odbędzie się w Pradze zjazd białoruski". Do wiadomości powyższej dodaje redakcya następujący komentarz:

„Otrzymujemy dziwną depeszę z Pragi, wedle której w dniu 25 września br. ma się tam odbyć zjazd białoruski. Białorusini w Pradze! Coś jak Ukraińcy w Wiedniu! Co to znaczy? Rozwiązanie zagadki ułatwi może fakt, że kapitał niemiecki — podobno sam pan Hugo Stinnes — zainteresował się w ostatnich czasach mocno... kooperatywami na Białej Rusi, stanowiącemi bardzo silną, na brak jednak kapitału obrotowego cierpiącą organizacyę, która — rzecz znamienna — posiada związki na Białej Rusi poza granicą traktatu ryskiego!

Nic lepiej nie charakteryzuje rozległości, czy rozlewności tych planów, jak zarys tworzącej się dla ich urzeczywistnienia organizacyi. W Berlinie mianowicie powstaje związek białoruskich i ukraińskich kooperatyw: Białorusko-ukraiński Sojusz, znany tam już pod skróconem mianem Bus. Nie jest z pewnością zbyt śmiałą hypotezą, że praski zjazd, wobec szczupłej ilości działaczy politycznych na Białej Rusi, nie jest niczem innem, jak polityczną nadbudową tej gospodarczej współdzielczej organizacyi, stawianej pod protektoratem kapitału niemieckiego. Robota byłaby zbyt przejrzystą, gdyby i ten zjazd odbywał się w Berlinie, zwołano go więc do Pragi. Doskonale zawsze poinformowany rząd czeskosłowacki nie oddaje się chyba złudzeniom co do „słowiańskości" tej imprezy!

Zbyt przejrzystą robota ta być nie powinna i nie może, albowiem kładzenie ręki na Białoruś w przewidywaniu ewentualności, iż nie przypadnie ona niepodległej przeciw Polsce niezoryentowanej Litwie, rzuca dość dwuznaczne światło na naturę i cele przyszłej agitacyi niemieckiej na obszarze białoruskim!

A więc: zupełna niepodległość Litwy z Wilnem przeciw Polsce — to idea niemiecki, podporządkowany zresztą celowi zorganizowania Rosyi, czyli stawiający na trochę dłuższą metę całą tę „niepodległość" w cudzysłów. Jeśli zaś mocarstwa zachodnie nie dopomogą do zrealizowania tego ideału, dalsze warianty: unia trzech państw bałtyckich na dalszą metę również sprecyzowanych dla Rosyi lub do podziału między nią a Niemcy, i na wszelki wypadek zarpanie Polski Białą Rusią!

Metropolita Szeptycki w Kanadzie.

Nieudałe występy prowokatora.

Jak donoszą pisma ukraińskie, metropolita Szeptycki przybył z początkiem sierpnia do Kanady, a wraz z nim cała szajka znanych „ukraińskich" działaczy galicyjskich, celem agitacyi w Ameryce przeciw Polsce i propagowaniu „ukraińskiej" pożyczki odrodzenia, rozpisanej przez pana „prezydenta" nieistniejącej republiki ukraińskiej Petruszewycza.

Jak donosi „Wpered", wszyscy robotnicy ukraińscy w Ameryce masowo wypowiedzieli się przeciw tej chęci przeszczepienia waśni i borb na teren Ameryki, jak również przeciwdziałają podpisywaniu „pożyczki Odrodzenia".

Jak z tego widać, ani prowokatorski agitator w sutannie, ani jego pomocnicy galicyjscy nie zbierają laurów w Ameryce.

Jak donosi pismo polskie „Echo", wychodzące w Ameryce, w jednej z miejscowości Kanady, koło Winnipegu, na wieść o przyjeździe ks. Szeptyckiego, **robotnicy polscy i ruscy urządzili tak wrogą dla niego demonstracyę, że „dostojny" gość, podkasawszy sutannę, musiał chyłkiem wracać, skąd przyjechał.**

„Energiczne nierozstrzygnięcie".

Pod tytułem „Rada Najwyższa powzięła energiczne nierozstrzygnięcie" zamieszcza pismo paryskie „Le canard enchaine" („Kaczka w kajdanach") ironiczny felieton, który należy powtórzyć w przekładzie, gdyż ma wartość nietylko dobrej satyry. Brzmi on tak:

„Kwestya górnośląska, która stale i zawsze była rozwiązywana, została raz jeszcze doprowadzona do końca z wielkiem powodzeniem dla koalicyi. Sprawa ta była zawsze oślepiająco jasną. Można co najwyżej żałować, iż jasność jej była tak oślepiająca. Przeszkadzało to bowiem widzieć cokolwiek. Możemy jednak być pewni, iż drobna okoliczność w niczem nie zaciemniała poglądu koalicyi.

Przedstawiciele wielkich mocarstw postanowili rozstrzygnąć zagadnienie w sposób całkowicie oryginalny. Urządzili konferencyę. Dzięki takiemu postawieniu sprawy, Lloyd George w imieniu Anglii, p. Bonomi w imieniu Włoch i pp. Jaspar i Ishii imieniem Japonii i Belgii energicznie zabrali się do roboty.

Zgodność sprzymierzeńców.

Istnieją dwie tezy zasadnicze w sprawie

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów. 10

On przy swym dworcu wystawił kaplicę, której chrześcijańskie modlitwy odprawiano, w której niemieccy księża śpiewali ponure i smutne swe pieśni. Zmieniły się czasy i warunki zawiał inny prąd.

Zwyciężyła wola obotryckiego ludu, która nie chciała nad książęcym tronem widzieć znaku krzyża, przemogła groźba zbrojnego powstania ludu, jeśli nie wróci do wiary ojców władca kraju. Zmalał na dworze tarnowskim wpływ Niemców, a obaj synowie Białuga, Mieczysław i Mściwój na nowo bogom ojców złożyli ofiary, w ślad zaczem poszło opustoszenie i zaniedbanie świętego przybytku, który wzniosła ręka starego Mestwina.

Książe Mieczysław, urzebywając często na tarnowskim dworze, wystawił nowy dom. Podstawy jego podmurowane, wiezreje szerokie i zdobne krokwie w piękny rysunek czarnym dębem wykładane. Nad drzwiami i oknami cieśla cuda swej sztuki pokazał. Wyrysował obrazy kwiatów i żelaznym gwoździem w ogniu rozpalonym wyrył ich ślady głęboko, w ramach modrzewiowych widać splątane zwoje bluszczów, które przeplata wypalona w drzewie lilia. Obyczajem przyjętym przez wszystek słowiański lud od Tatr aż po morze wyciosano belki w kształt zgrabny, zbudowano drzwi na obraz podkowy, ustrojono oddrzwia w drewniane gwoździe, zgrabną główką stopowane nad ozdobną wierzeć, zręcznie ciupanej w gwiazdy, kostki i krzyżyki.

Koło zameczyska stoją stare lipy, jak dawno stoją nikt tego nie powie. Ludzie nie wiedzą ile pokoleń w cieniu tych lip wzrosło; gnieżdżący się na szczycie lipy bocian nie wie, ile set bocianich rodzin z tej lipy się wywiodło. Dzikie wina kipią ze starego domostwa Mestwina, grzędy kwiecia otaczają całe ogromne dworzyszcze.

Na szczycie ogromnego nowego domu, który postawił Mieczysław, nie widać kwietnej kalenicy, ni gniazda bociana. Tam cieśla umieścił rzecz cudacką i dziwną. Kilka listew w różne kształty pobijanych, kilka lasek o pięknym rysunku, niezwyczajnie ze sobą spojonych. Złączone w osobliwy rysunek laski wyglądają tak, jakby stanowiły podkowę z mieczem przez jej środek przetkniętym, jakby topór skrzyżowany był z oszczepem. Jestto stannica, znak i cecha domu książąt obotryckich.

Z starych lat każdy dom kmiecia czy wojownika miał swój znak i swoje godło. Jeden rybak znaczył swoją łódź kołem, drugi prostokątem, trzeci wycinał na niej podkowę, a czwarty gwiazdę. Zdun pisał na utoczonym przez siebie garku swoją cechę, kowal żelaznym rylcem znak na swoim narzędziu wyrzynał. Jak wszyscy inni ludzie, tak i wojownicy znaczyli swą własność domowem hasłem. Żołnierze jednego rodu i jednej krwi mieszkając w jednym kołowym namiocie, przybijali na szczycie namiotu stannicę w kształcie gwiazdy, topora lub podkowy. —

Późno w średnie wieki trwał w społeczeństwie ten obyczaj, wszak jeszcze w XVI wieku wielki mistrz snycerskiego kunsztu, rzeźbiąc pomnik Jagiellona, na dziele swem znak swego warsztatu, cechę swego domu, trójkąt z krzyżem na kamieniu ryje.

Ten znak domowy był cechą własności, odróżnieniem jednej chałupy kmiecej od drugiej, oznaczeniem właściciela sprzętu i narzędzia, znamieniem domu i zagrody, na miejscu, którego dzisiejsze czasy kładą liczbę i numer.

Gdy na Słowiańszczyznę przyszła nawała z zachodu, z nową wiarą przyszedł i nowy obyczaj. Obcy ludzie wmówili w orężny lud, że znak wojownika jest lepszym od znaku kowala i rybaka, że topór, podkowę, gwiazdę i miecz, które za swój znak obrał wojownik ojciec ma zatrzymać jego erb, czyli dziedzic, że dziedziczny znak może nosić tylko oznaku cieśli, płatnerza lub kowala. Przyrężny ród „szlagtów", którego ród i znak jest lepszym, znaczniejszym od rodu i jął się ten zwyczaj i to mniemanie niemieckie. A dar ten przyniesiony ze zachodu ludom środkowej i wschodniej Europy nie przyniósł obdarzonym szczęścia ni spokoju.

Na nowym dworzyszczu Mieczysława widać zbitą z niezliczonych lasek stannicę wojenną. Wyobraża ona ciesielską sztuką zbity miecz i podkowę. Koło podkowy topór znak pani domu, a znakiem zaś pani domu widać... chrześcijański krzyż...

* * *

Z orszakiem jeźdźców, przez błonia tarnowskie, młody rycerz leci. Włos jego lniany, lica różowe, oczy modre. Z żywych i zwinnych ruchów poznasz, że to kwiat życia, że wiek rycerza to granica, na której z młodzieńca mąż się rozwija. Cwałem przybiegł do okopów zamku, zadudniał drewniany most tętentem kopyt końskich, a zbrojni wjechali na podwórzec tarnowskiego grodna, żołnierz stojący z oszczepem przy książęcych wierzejach, widząc młodego rycerza, pobiegł ku niemu, chwycił konia za cugle i huśtające się strzemię na stopę rycerza nałożył.

— Czy jest pan w domu?

— Nie masz go.

— Gdzie jest?

— Nie wiem mości książe.

— A pani?

— Przed chwilą do izby wróciła.

— Konia do stajni zaprowadź.

Młody rycerz wbiegł na schody, podniósł zasuwę drewnianą, która przymknęła drzwi i zeszedł na zamkowe pokoje. Znał je widać dobrze, częstym tu bywał gościem, biegnie bowiem przez szereg izb, szukając człowieka, z którymby się mógł rozmówić. Znalazł go wreszcie w myśliwskiej sali.

Pod istną strzechą rozwichrzonych rogów jelenich, pod ścianą zawieszoną błyszczącym orężem wszelakiego kształtu i wszelakiego rodzaju, siedział tam chłopak w jaskrawe szaty ubrany. Oczy utkwił w okna, przez które dolatywał brzęk grających pszczół, ręka bezmyślnie błądziła po strunach gęśli, bo jakby harmonią, którą lipa huczy, brzękiem strun powtórzyć, w tony strun zakuć chciała.

Na widok młodego rycerza zerwał się chłopak na równe nogi.

— Książe Mściwój!

— Ja jestem Sobieta.

— Doskonale, jutro polowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

górnośląskiej. (Teza francuska, podług której Śląsk winien być podzielony i teza angielska mówiąca o niepodzielności Śląska.

W drodze wzajemnych ustępstw ustalono, iż należy podzielić Śląsk, pozostawiając go niepodzielnym. W ten sposób każde z mocarstw otrzymało całkowite zadośćuczynienie.

Polecono rzeczoznawcom praktyczne przeprowadzenie tej uchwały.

Studja nad mapą przekonały rzeczoznawców, iż Śląsk składa się z dwóch obszarów: miejskiego, na którym odbył się plebiscyt i wiejskiego, na którym także plebiscyt był zastosowany.

Rzeczoznawcy zaproponowali przyznać Niemcom obszar wiejski bez obszaru miejskiego, lub też obszar wiejski wraz z obszarem miejskim.

Na tle tak szczęśliwego pomysłu nastąpiła całkowita zgoda mocarstw interesowanych. Wszystkie jednogłośnie uznały, iż projekt rzeczoznawców jest nie do przyjęcia. W ten oto sposób dokonane zostało pojednane sprzymierzeńców.

Trójkąt.

Najważniejsza jest sprawa zagłębia, które w biegu konferencyi uzyskało szczęśliwą nazwę trójkąta przemysłowego. — Dwa pierwsze kąty tego trójkąta opierają się o Byom i Gliwice, trzeci o Katowice, czwarty o Raciborz. Pozostałe kąty trójkąta opierają się o inne miasta.

Wynikło z tego, iż trójkąt ma właściwie kształt ośmiokąta o dziesieciu bokach.

Specyaliści od geometryi, których powołano natychmiast, aby wyjaśnić dziwne własności trójkąta, orzekli, iż wszystkie kąty są ostre tak samo, jak konflikty, przez nie wywołane. Cała trudność polegała na zaokrągleniu kątów niezbędnem ze względów pokojowych. Lecz trójkąt o zaokrąglonych kątach, gdyby miał ich nawet dziesięć lub dwadzieścia, staje się trójkątem bez kątów. Jeżeli uwzględnimy, iż rzeczoznawcy musieli jednak patrzeć pod pewnym kątem na ów trójkąt bez kątów i myśleć o zaokrągleniu jego kątów, — zrozumiemy, jak trudna ich była rola. Wywiązali się z niej, dokonawszy kwadratury koła.

Decyzya sprzymierzeńców.

Przedstawiciele państw koalicyi postanowili natychmiast rozstrzygnąć zagadnienie. Nazwali więc konferencyę Radą Najwyższą i powrócili natychmiast do tego, od czego zaczęli.

Musieli więc odbyć całą drogę na nowo. Powołali znów rzeczoznawców. Rzeczoznawcy znów podzielili niepodzielny Śląsk. Z całkowitą jednomyślnością ustalono niejednomyślność koalicyi. Znów powierzono specyalistom trójkąt. Specyaliści znów studyowali trójkąt ze wszystkich punktów widzenia.

Zgoda wśród przedstawicieli mocarstw wciąż trwała. Jednogłośnie postanowili odłożyć decyzyę na czas nieokreślony i przekazać ją Lidze Narodów.

Dzieje Ligi narodów.

Odłożono więc sprawę na czas nieokreślony i na decyzyę Ligi narodów. — Rada Ligi narodów odrzuci przedewszystkiem te propozycye, które nie są do przyjęcia i podda nowym oględzinom trójkąt. Przekształciwszy go w czworobok ośmiokątny lub rumboidalny, Liga narodów zwoła nową konferencyę.

Konferencya się odbędzie. Będą w niej uczestniczyli Hiszpan, Włoch i Brazylijczyk. Poinformują siebie wzajemnie o istocie kwestyi górnośląskiej. Hiszpan oświadczy, iż Śląsk stanowi całość niepodzielna. Chińczyk przychyli się do opinii, iż przeciwnie, należy go podzielić. Być może zresztą, iż Brazylijczyk zajmie pierwsze stanowisko, lub drugie. — W takim razie sprawa powierzona zostanie arbitrażowi trzeciego członka konferencyi. Będzie nim Chińczyk lub Hiszpan, jeżeli zaś sprawdzi się pierwsze nasze przypuszczenie to Brazylijczyk. — Niezależnie jednak od tego, czy będzie to Chińczyk, czy Hiszpan, czy Brazylijczyk, zadanie jego będzie bardzo proste. Powoła rzeczoznawców. Ci aż... itd. itd.“

Ci, co rozstrzygać będą o losie Śląska.

Kraków 2 sierpnia.

Radzie Ligi narodów, w której jest reprezentowanych 8 państw, przypadło w udziale zadanie rozstrzygnięcia o losie Górnego Śląska. Interesującem więc dla nas jest bliższe zapoznanie się z osobistościami, które decydować mają w tej tak ważnej dla Polski sprawie.

Poniżej podajemy krótkie sylwetki delegatów w Radzie Ligi narodów.

Wicehrabia Ishii (Japonia).

Wice-hrabia Kikujiro Ishii, przewodniczący Rady i referent w sprawie górnośląskiej, liczy obecnie lat 60. Prawnicze studya odbywał w Tokio. Wcześnie oddał się karyerze dyplomatycznej, a w roku 1908 pełnił obowiązki wiceministra spraw zagranicznych. W 1912 roku został ambasadorem japońskim w Paryżu, który opuścił w 1915 roku, aby wejść do gabinetu Okumy jako minister spraw zagranicznych. W 1916 r. wysłany do Waszyngtonu jako ambasador pozostawał na tym stanowisku do 1920-tego r. Pośredniczył on przy zawieraniu traktatu amerykańsko-japońskiego w roku 1917-tym, który to traktat otrzymał nawet nazwę „Ishii-Lansing“.

W roku ub. przybywszy znowu do Paryża w charakterze ambasadora oświadczył przy oddaniu listów uwierzytelniających: — Musimy wykończyć wielkie dzieło: utrwalić pokój przez ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego i rozwój Ligi narodów.

Balfour (Anglia).

Artur James Balfour jest potomkiem jednej z najwybitniejszych rodzin arystokratycznych w Anglii. Przez dłuższy czas uprawiał studya metafizyczne i filozoficzne i napisał dwa wybitne dzieła: „Obrona filozofii zwątpienia“ i „Podstawy wiary“. Master of arts“, to znaczy licencyat nauk literackich w roku 1874 rozpoczął swą karyerę polityczną, popierany przy wyborach przez swego wuja Llorda Salisbury.

W 1902 r. zastąpił swego wuja, stając na czele rządu. W 1915 r. objął tekę ministra marynarki, aby następnie przejść w 1916 do gabinetu Lloyda Georga w charakterze ministra spraw zagranicznych. W 1919 r. zamienił tę tekę na stanowisko lorda prezydenta „of the council“.

Paweł Hymans (Belgia).

Paweł Hymans urodzony w 1865 r., jest z zawodu adwokatem. Karyerę polityczną rozpoczął w 1900 r. Hymans wybitny leader partyi liberalnej w Belgii w czasie swej długiej działalności politycznej niejednokrotnie odgrywał dużą rolę przy rozstrzyganiu różnorodnych a często ważnych kwestyi. Odznacza się on niezwykłą łatwością oryentacyi w skomplikowanych sprawach, wybitnym talentem oratorskim. Zaznaczyć także należy, że Hymans jest doskonałym znawcą spraw polskich.

Gastao da Cunho (Brazylia).

Reprezentant Brazylii w Radzie Ligi narodów Gastao da Cunho, przez dłuższy czas zajmował wybitne stanowisko w dziennikarstwie, które porzucił dla karyery dyplomatycznej. Kolejno pełnił obowiązki ambasadora brazylijskiego w Paragwaju, w Danii, w Norwegii, przy Watykanie i w Portugalii. P. da Cunha jest członkiem licznych europejskich towarzystw naukowych.

Leon Bourgeois (Francya).

P. Leon Bourgeois, prezydent senatu we Francyi, którego kandydaturę na prezydenta Francyi wysuwano w 1913 r. jest jednym z twórców Ligi narodów, której zadaniem, wedle niego, ma być w pierwszym rzędzie przestrzeganie uchwał traktatu wersalskiego.

Markiz Imperiali (Włochy).

Markiz Imperiali di Francvalla jest specyalistą w sprawach oryentalnych, albowiem długie lata pełnił obowiązki ambasadora Włoch w Konstantynopolu. Markiz Imperiali jest jednym z tych, który podpisali traktat w Wersalu.

Quinones de Leon (Hiszpania).

Przedstawiciel Hiszpanii p. Quinones de Leon, według słów prasy francuskiej, znanym jest przedewszystkiem jako namiętny sportsman automobilowy, który zorganizował słynny raid samochodowy Madryt-Paryż. Politycznie reprezentuje kierunek konserwatywny i był jednym z gorących zwolenników grupy Dato.

Wellington Koo (Chiny).

P. Wellington Koo, delegat Chin, studya swe odbywał w Stanach Zjednoczonych i przez dłuższy czas pełnił obowiązki ambasadora w Waszyngtonie. Chiński delegat odznacza się wielką bystrością umysłu i wszechstronnem wykształceniem. Jest on upatrzony na na delegata Chin na konferencyę waszyngtońską w sprawie rozbrojenia.

Rozbrajająca głupota.

Przyczynek do charakterystyki organu potwarców.

Osławiony organ nieinteligentnej inteligencyi krakowskiej, „Ill. Kuryer“ w napadzie szału rzucił się w Nrze 238 z dnia 3 września b. r. na ustawę o ochronie drobnych dzierżawców i z właściwym sobie tupetem wylał cały kubeł pomyj na głowy tych, którzy mieli szczęście czy nieszczęście być chronionymi przez tę ustawę. Możnaby pominąć milczeniem tego rodzaju wypociny „kuryerkowego“ maniaka i nie odpowiadać wcale na wyłuszczone tam idyotyzmy, ale gdy zapodania tam przytoczone, są tak rażąco niezgodne z ustawą i tak horendalnie nieprawdziwe, trzeba w imię prawdy sprostować, co należy.

Przedewszystkiem — już z samego sposobu pisania wynika, że **autor** tego artykułu **ustawy, o której się rozpisuje, nie miał nawet w ręce,** bo inaczej wiedziećby musiał, że większość przepisów, które on piętnuje, nie pochodzą z ustawy, uchwalonej 2 lipca 1920 (Dz. U. P N. 56), ale z ustawy z dnia 3 lipca 1919 (Nr. 57 Dz. U. P.). Z ustaw tych dowiedziałby się szermierz „inteligentnych“ bzdurstw, że **ustawa ta chroni tylko drobnych dzierżawców do 6 morgów ziemi,** nie zaś żadnych bogatych chłopów, przeciw którym jest wymierzoną i dla których jest ciężarem. „Kuryerkowi“ pisarze nie umieją pisać, nie szkalując i łżąc, tupetem i ordynarnością usiłują zakryć braki; nic też dziwnego, że omawiany artykuł wypełniony jest nieprawdopodobnymi wprost zdaniami, jak np. to, że: „dzierżawa może być wtedy tylko rozwiązaną, gdy właścicielem dzierżawionego gruntu jest chłop“.

Konia z rzędem temu, kto potrafi zdanie takie znaleźć w ustawie omawianej. To doprawdy rozbrajające!

Możeby kuryerkowi paszkwilanci zapytali biednych chłopów choćby z pod Krakowa, z Dojazdowa, z Bodzanowa lub z Tyńca, zapytali nędzarzy z Bogucic obok Wieliczki, a oni wytłumaczyliby mu przepisy ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Pofatygowałby się do krakowskiego chociażby Sądu powiatowego cywilnego na ulicę Grodzką 52 i przeglądnąć spory, prowadzone przeciwko tym dzierżawcom **magnatom“,** przejść się niedaleko, b na „deptak“ i popatrzeć na tę szachownicę działek pół- i ćwierćmorgowych uprawianych przez najbiedniejszych z biednych, a poznalibyście panowie paszkwilanci, ile krzywdy robicie tym, dla których ten kawałek ziemi jest jedynym ratunkiem przed śmiercią głodową.

Nie rozdzierać szat nad **„klasowością ustawodawstwa rolnego“, ale przed** szkalowaniem chłopa i rządu **przeczytać** najpierw ustawę, o **której** się pisze, bo nonsensy, zamieszczone w omawianym artykule, przechodzą **nawet** „Kuryerkową“ miarę.

Drobny dzierżawca.

Prześladowanie patryotycznych chłopów i robotników na Pomorzu.

(Kr.) — Niemcy na Pomorzu nie mogą strawić myśli, że kraj ten przypadł po wieczne czasy Polsce i zdobywają się na iście szatańskie pomysły, by tylko szkodzić ludowi.

Obszarników niemieckich zawiodły nadzieje, jakim oddawali się, sądząc, że ich sprzymierzeńcy, bolszewicy, przyniosą zagładę ziemi i imienia polskiemu.

Przystąpili więc do planowego, celowego niszczenia plonów, choćby nawet z doraźną szkodą ich samych.

I tak n. p. w majątku Nowy Dwór, podczas inwazyi bolszewickiej rządca Niemiec zgnoił umyślnie kilkanaście fur zboża, tak, że dla robotników rolnych zabrakło ziarna na deputaty, a pszenicą kazał karmić konie wyścigowe.

W innych dobrach podczas żniw zboże leżało posieczone tak długo w polu, że większa część ziarna wykruszała. Dzierżawcy porozsyłali robotników umyślnie do innych zajęć, by tylko udaremnić żniwa.

Robotnicy zrozumiawszy tą niecną grę naszych wrogów, wzięli się sami na własną rękę do prac polnych — ignorując zupełnie rozporządzenia rządców-hakatystów.

Równocześnie domagali się interwencyi rządu w tej sprawie.

Tymczasem starania ich odniosły ten skutek, że p. starosta kazał żandarmom odprowadzić do więzienia członków Filii Z. Z. P., a na interpelacyę Biura dzieln. Z. Z. P. odpowiedział, że kazał ich zamknąć za „samowolę“.

Jest to nietylko brak poczucia patryotyzmu u tego pana, ale i zupełne zapoznawania pierwszych zasad sprawiedliwości i słuszności. Jest to gruba ignorancya ponadto ze strony urzędnika, który przecież nie powinien kierować się jedynie ślepą formalistyką, lecz zajrzeć głębiej w istotę rzeczy, potrzeby danej chwili w społeczeństwie i konieczność biernej ale skutecznej samoobrony polskiego ludu przeciw ich nieubłaganymi ciemiężycielom!..

Żydowska „krzywda“.

Jak wiadomo, żołnierzom, którzy szczególnie odznaczyli się przed rokiem w odpieraniu najazdu bolszewickiego, rząd przyznał działki ziemi, jako nagrodę za wybitne czyny na polu walki. Żołnierze ci, odznaczeni przeważnie „Virtuti Militari“, albo „Krzyżem walecznych“ ziemię, która została im przyznaną, już uprawiają jako osadnicy przy pomocy tak zw. kolumn roboczych, złożonych z żołnierzy, przez pułk wyznaczonych do pracy na roli.

Otóż zdarzyło się w 10 dywizyi piechoty, pisze pozn. „Głos Poranny“, iż z takich kolumn roboczych odesłano z powrotem do kadry kilku żołnierzy katolików i kilku żydów, pełniących jedynie obsługę ambulansu lub dozór nad końmi.

Wówczas prasa syonistyczna wystąpiła z ostrym atakiem przeciw tym zarządzeniom „pozbawiającym szeregow“

ców żydów ziemi i odsyłających ich z powrotem do kadry" — no i pos. Grünbaum wniósł naturalnie interpelacyę. Przez kilka dni sprawa nie znikała ze szpalt żydowskich pism, głoszących nową krzywdę mężnych synów Izraela, którzy „krew przelewali" — a obecnie ograbiani są z ziemi.

Ministeryum spraw wojskowych nie zwlekało z odpowiedzią i tu rozpoczyna się wielce śmieszna historya.

Otóż ministeryum stwierdziło kategorycznie, że żaden z owych szeregowców żydów łódzkich nie ubiegał się o ziemię i wymaganej karty administracyjnej nie wypełnił. Okazuje się dalej że żaden z wymienionych sześciu szeregowców łódzkich byłby nie otrzymał od swych przełożonych dobrej opinii, wymaganych dla przyznania przez komisyę likwidacyjną przydziału ziemi, bo jeden z nich, Perkal był karany za agitacyę bolszewicką w armii, trzech za kradzież, inni podobnie.

Tak się w rzeczywistości przedstawia nowa krzywda żydowska, którą prasa anonimowego mocarstwa rozniesie po całym świecie, jako objaw niesprawiedliwości i szykan ze strony władz wojskowych wobec „obywateli", spełniających tak chlubnie swój obowiązek żołnierski w owym czasie, o którym mówi poseł Grünbaum w „Najer Haint" z d. 16 sierpnia br.: „...Jeszcze nie zostały wynagrodzone krzywdy(!), wyrządzone (!) nam przed rokiem, gdyśmy pragnęli pomódz i przyczynić się do „cudu nad Wisłą". Waleczny Perkal również „potykał się ostro" i pragnął pomódz i przyczynić się do „cudu nad Wisłą", ale w ten sposób, by naszemu żołnierzowi zadać kryty sztych z tyłu, — a teraz dzieje się mu krzywda — nie dostaje przydziału ziemi!...

Okropność!...

NA MARGINESIE.

Strajk przeciwko wyzyskowi „dygnitarzy komunistycznych".

W powodzi strajków, jakie obecnie notować musimy, najoryginalniejszym chyba a zarazem najbardziej charakterystycznym jest strajk, który wybuchł w organizacyi komunistycznej, szerzącej wywrotowe idee na ziemiach polskich. Oto mianowicie okazało się, że „burżuazya bolszewicka", to jest wyżsi funkcyonaryusze organizacyi komunistycznych, pobierają wielkie fundusze na prowadzenie agitacyi i opłacanie technicznej jej strony, a wykonawcom swoich poleceń płacą bardzo skromnie. I tak np. kobieta-kolporterka broszur komunistycznych otrzymuje w Warszawie stałej pensyi miesięcznej 20.000 mk, na koszta każdorazowej podróży pobiera 1000, a w razie pomyślnego załatwienia „misyi" otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie.

Owe działaczki ideowe uznały, że takie wynagrodzenie, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa „wsypania się", grożącego karą ciężkiego więzienia do lat 4-ech jest zbyt nizkie. I zastrajkowały, protestując przeciwko wyzyskowi górnych sfer komunistycznych. W jaki sposób dygnitarze-bolszewiccy poradzą sobie z opornymi, niewiadomo... Albowiem ze względu na to, że nie zdołali zaprowadzić jeszcze w Polsce dyktatury komunistycznego proletaryatu, strajkujących nie mogą rozstrzelać.

W każdym razie zajście to jasno wskazuje, na jakich ideowych podstawach opiera się destrukcyjna robota żywiołów komunistycznych wogóle.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Bronisławy	Sobota
Wschód słońca: 6·16	3
Zachód słońca: 7·42	Września
Długość dnia: 13·29	

TEATR „BAGATELA".

Sobota: „Prawdziwa miłość".
Niedziela popoł.: „Ich czworo".
Niedziela wiecz.: „Prawdziwa miłość".
Poniedz.: „Prawdziwa miłość".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota:
„Kapłanka ognia"

KABARET W „ODRODZENIU"
(ul. Sławkowska 30).

Od 1 września zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych.

Początek o godzinie 11·30.

Dzielnicowe zwyrodnienie.

Bratni nasz organ „Gazeta toruńska" przynosi w ostatnim numerze wiadomość o skandalicznym wprost fakcie dowodzącym nader jaskrawego „zwyrodnienia dzielnicowego". Oto w czasie ostatnich demonstracyi na Pomorzu, zaaranżowanych przez separatystów poznańskich, w Toruniu z balkonu Urzędu pocztowego na Mokrem jeden z urzędników wygłosił „patryotyczną" mowę do równie „patryotycznych" manifestantów. Między innemi tak się wyraził (dosłownie!).

„U nas na Pomorzu... e! was wszystkich i wasz djabelski język wschodni djabli wezmą. Zabrać kobietę do sypialni, tam będzie miała wszystko. Zresztą przyjdą Niemcy, wasze łby fruwać będą. Precz z wami za Atlantyk, czy w stronę dzikiej Warszawy, Lwowa tam rechotać, tam się panoszyć".

W takie to słowa „kulturalny" urzędnik zohydzał honor polskiej kobiety, miotał się na powagę języka polskiego, wielkiej stolicy i bohaterskiego grodu kresowego. Komentarze zbyteczne. Przykład ten jaskrawo świadczy, do czego doprowadziła zbrodnicza polityka separatystów poznańsko-pomorskich. Nie winien tutaj tyle ów ogłupiony „mówca", ile lekkomyślni sprawcy powyższego „kursu politycznego". Jak zaś niebezpieczne możności kryją się na dnie prowokowanego separatyzmu, jasno mówi haniebna pogróżka, zawarta w słowach „zresztą przyjdą Niemcy, wasze łby fruwać będą".

Polak i do tego urzędnik państwowy, grożący współrodakom Niemcami— to już szczyt nie tylko zuchwalstwa, wobec własnej ojczyzny, lecz i „zwyrodnienia dzielnicowego".

Szanowni „mentorzy" z Poznania pogratulować sobie mogą pięknego rezultatu swych lekcyi.

Znowu wykrycie organizacyi bolszewickiej.

Członkowie defenzywy politycznej w Warszawie oddawna wpadli na trop że na jednym z większych przedmieści stolicy znajduje się lokal organizacyi bolszewickiej. Traf dopomógł poszukiwaniom, i oto nareszcie udało się wykryć owo gniazdo bolszewickie w którem znaleziono obfity materyał. Zdemaskowany pewien agent-szpieg bolszewicki, „zasypał" ów lokal. Udało się aresztować agitatora, który świeżo przywiózł ze sobą znaczny zapas „bibuły" bolszewickiej. W sprawę jest zamieszanych kilkanaście osób. Przytem ustalono, że istniał stały związek konspiracyjnych organizacyi bolszewickich w Warszawie z organizacyami bolszewickiemi poza granicami Rzeczypospolitej. Ustalono również fakt, że cała „robota" prowadzona jest za kolosalne sumy, za które nie jeden milion dzieci można byłoby uratować od śmierci głodowej w raju sowieckim.

„Interesa" krakowskiego banku Kahana.

(t) Pewne firmy bankowe w Krakowie uprawiają bardzo nieczyste i podejrzane interesa, na trop których jednakże wpadła policya wiedeńska w porozumieniu z policyą krakowską.

Przed niedawnym czasem złożył Izydor Beiser w krak. firmie bankowej kwotę 880.000 marek polskich z tem, że po przyjeździe do Wiednia wypłaci mu firma bankowa Grossmann sumę 374.470 kor. austr.

Po przyjeździe do Wiednia zgłosił się Beiser w banku Grossmanna i żądał wypłacenia mu wspomnianej sumy.

Atoli Grossmann począł zwlekać z wypłatą, tłumacząc, że niema żądanej sumy u siebie, a kiedy Beiser nastawał dalej, wydano mu na wypłacenie tych pieniędzy czek do jednego z banków, gdzie mu oświadczono, że bank nie czuje się upoważnionym do wypłaty, albowiem nie przekazała żadnej kwoty ani firma Kahan ani Grossmann.

Wobec tego Beiser oddał sprawę policyi, która się zajęła Grossmannem, a równocześnie zawiadomiła władze krakowskie, które już poczyniły odpowiednie kroki przeciw firmie Kahan.

Grossmann przyaresztowany zeznał, że o tego rodzaju transakcyach nic nie wie, wskazał natomiast swego buchaltera Wolfa Rittermanna, którego również aresztowano. Dwaj wspólnicy Grossmanna, Wettstein i Langer zbiegli. Tego rodzaju oszustw mają aresztowani na sumieniu więcej, podajemy tylko najdrastyczniejszy.

Zuchwały napad opryszków.

(t) W dniu wczorajszym mieszkańcy ul. Mogilskiej byli świadkami niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego.

Na boisku sportowem przy ul. Mogilskiej grono studentów grało w piłkę nożną.

Około godziny 6 wieczorem do grających podeszło trzech podejrzanych opryszków, z których jeden w pewnej chwili pochwycił toczącą się po ziemi piłkę i począł z nią uciekać.

Widząc to gracze popędzili za nimi, wzywając zmykających do oddania piłki.

Wkońcu jeden z napastników nazwiskiem Ludwiński dobył noża i ugodził nim w brzuch jednego z graczy, studenta, który brocząc krwią, upadł na ziemię.

Drugi z napastników 21-letni Adam Dudzik pchnął nożem Rudolfa Kostrzycę w rękę.

Widząc to reszta graczy rzuciła się na bandytów, którzy poczęli uciekać w stronę ul. Topolowej z kamieniami i kijami.

Rozpoczęła się gonitwa wzdłuż ul. Topolowej, podczas której wielu z przechodniów przyłączyło się do pościgu, pomagając napadniętym.

Wreszcie nadciągnęła zawezwana policya, która zmusiła pokaleczonych już opryszków do poddania się.

Jeden z napastników nieznanego nazwiska zdołał jednakże ujść i tylko dwóch z nich udało się ująć.

Rannym w brzuch studentem zaopiekowali się rodzice, Kostrzycę zaś i policyanta, którego również ugodzili bandyci w głowę opatrzyło pogotowie.

Organizacya województw. Minister przemysłu i handlu zamianował dotychczasowego kierownika Oddziału Małopolskiego ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie, p. Juljana Nowickiego, naczelnikiem Wydziału przemysłowego w Urzędzie wojewódzkim w Krakowie, tudzież zastępcę kierownika tegoż oddziału, p. Józefa Kasztelewicza naczelnikiem wydziału przemysłowego Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie. Nominacye te należy powitać z całem uznaniem, jako zasłużone odznaczenie ludzi pracy, energii i wybitnych zdolności, znających dokładnie stosunki w przemyśle Małopolskim i tegoż potrzeby.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy krakowskich zostało odłożone na dzień 8 b. m., to jest na czwartek święto o godzinie 4 po południu w lokalu własnym Syndykatu dziennikarzy. Porządek obrad tensam. — W razie braku kompletu następne nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się wpół godziny później.

Z teatru J. Słowackiego. Otwarcie sezonu 1921-1922 odbędzie się we wtorek 6 b. m. Sezon bieżący rozpocznie Fredrowskie arcydzieło „Zemsta" w nowej inscenizacyi i z nową obsadą. „Zemsta" grana będzie w teatrze J. Słowackiego w kilku obsadach. Jednocześnie z „Zemstą" odbywają się próby z „Burmistrza Stylmondu" i „Cudu św. Antoniego", które to obie sztuki Maeterlincka, będą drugiem widowiskiem sezonu.

Miejski Teatr: Opera i operetka. Dziś 3 b. m. inauguracyjne przedstawienie opery Moniuszki „Hrabina", które zapowiada się świetnie. Wspaniała stylowa wystawa, doborowy zespół solistów, świetnie brzmiąca orkiestra i balet pierwszorzędnej wartości, zapowniają przedstawieniu niezwykłe powodzenie. Przedstawiciele muzycznych instytucyj zamiejscowych placówek teatralnych zapowiedzieli swe przybycie. „Hrabina" powtórzoną będzie w niezmienionej obsadzie w niedzielę 4 b. m.

Po śmierci ś. p. Leonarda Bończy. Ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłego arysty, który przez tyle lat był ozdobą sceny krakowskiej, dyrekcya i artyści teatru J. Słowackiego zamiast kwiatów na dzisiejszy pogrzeb, fundują cegiełkę wawelską im. ś. p. L. Bończy. Na pogrzebie artysty teatr krakowsk. reprezentować będzie dyr. Ludwik Solski.

O cenniki wyrobów masarskich. Magistrat wzywa masarzy i sprzedających wyroby masarskie, aby do dnia 5 września b. r. przedłożyli Komisaryatowi targowemu do wizowania cennika tych artykułów pod rygorem przewidzianych kar.

Za sprzedaż wyrobów masarskich po cenach wyższych od zawizowanych winni będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego.

Nowa taryfa za wywóz śmieci. Wskutek znacznej zwyżki cen paszy, robocizny i t. p., magistrat podniósł obecną taryfę za wywóz popiołu i śmieci do wysokości 37 mk za skrzynkę, a za wywóz nieczystości kloacznych do wysokości 820 mk za metr sześc.

Zgłoszenia zmian w sprawie aprowizacyi robotników. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników Zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i Zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacyi robotniczej zgłosili w Wydziale III C. Magtu dnia 3 4 i 5 b. m.

wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników wskutek przybytku i ubytku pracujących.

Festyn pod znakiem mody urządza dn. 4 września w parku Krakowskim Gł. Kom. Art (odzieżowa). Komitet przygotowuje wielką ilość nagród za stroje, a dla wykonawców dyplomy — uznania.

Komisya orzekająca składa się: Po jednym członku każdego zawodu, druga połowa ze sfer publiczności.

(t) **Jeszcze jeden poszkodowany.** Jakób Bachner doniósł do tut. policyi, że aresztowana Zofia Tyczyńska pobrała od niego rzekomo na dostawe cukru 20.000 marek.

(t) **Kradzież pieniędzy.** Helenie Badner, zamieszkałej przy ulicy Lelewela l. 14 skradziono w Rynku Gł. z torebki 10.000 marek.

(t) **Pożyczył sobie.** Wczoraj przytrzymano 17-letniego Władysława Girscha, pomocnika elektromonterskiego, który naprawiając dzwonki elektryczne w mieszkaniu Leona Knedla, zam. przy ulicy Siemiradzkiego l. 35 skradł z półki 13 tysięcy marek niemieckich. Girsch przyznał się do kradzieży i zeznał, że oddał je do przechowania swemu bratu Janowi, telegrafiście, zamieszkałemu przy Alei Krasińskiego l. 14.

(t) **Ujęcie oszustów.** Aresztowano Hirscha Szmerza, lat 40) z Bobowej, zam. w Podgórzu przy ul. Zgody l. 7., oraz Netkę Salomona, lat 49, zam. przy ulicy Koletek l. 8 za popełnienie oszustw węglowych, oraz uprawianie lichwy.

(t) **Ukaranie lichwiarza.** Tutejszy okr. Urząd walki z lichwą za podbijanie cen siana podczas wczorajszego targu skazał Wilhelma Wiśniewskiego, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 44, z zawodu rzeźnika, na grzywnę 15.000 marek i 14 dni aresztu, w razie nieściągalności tej kwoty na dalsze 16 dni aresztu.

(t) **Smutny wypadek.** Onegdaj przedpołudniem w wylotu ulicy Królowej Jadwigi najechał tramwaj na wóz naładowany gliną. Uderzenie było tak silne, że stojący obok wozu z gliną Jan Panek wpadł pod wóz, który mu przejechał przez obie nogi.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, które ciężko pokaleczonego Panka opatrzyło.

(t) **Trójka hultajska pod kluczem.** — Wczoraj aresztowano 40-letniego Józefa Malutę, oraz 60-letniego Michała Zabierzanka, koszykarza i tegoż 18-letniego syna. Trójka ta dopuściła się kradzieży mieszkaniowej w nocy z 18 na 19 maja na szkodę Anny Szali, gdzie zrabowali wielką ilość garderoby i różnych przedmiotów wartości 300.000 marek.

—oOo—

Fatalne sąsiedztwo.

Niedawno w katedrze Winchester w Anglii ustawiono posąg Dziewicy Orleańskiej, chcąc w ten sposób usymbolizować sojusz angielsko-francuski. Dopiero później spostrzeżono, że posąg bohaterki francuskiej znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika kardynała Beaufort, który był jednym z głównych oskarżycieli Joanny i odegrał rolę decydującą przy wydawaniu wyroku skazującego ją na stos. Władze kościelne szukają obecnie jakiegoś wyjścia z tej kłopotliwej sytuacyi.

—oOo—

Orgia morderstw i napadów we Francyi.

Z Paryża donoszą: **We Francyi rozpętała się** obecnie orgia bandytyzmu i morderstw. Codziennie dzienniki francuskie przynoszą wiadomość o jakiejś nowej krwawej sensacyi.

Napady **zamaskowanych** bandytów, rabunki przy użyciu chloroformu i innych środków usypiających, są na porządku dziennym. Prócz tego Paryż i inne miasta francuskie zajmują się żywo sprawami tajemniczych zniknięć, których w ostatnich czasach zdarzyło się kilka. A więc prasa, policya i publiczność łamia sobie głowy nad losem młodziutkiej mężatki, p. Amelii Simonet, która z niknęła bez śladu. A że jednocześnie znaleziono tajemnicze zwłoki jakiejś kobiety, pocięte w kawałki, więc zachodzi przypuszczenie, że to pani Simonet jest tą nieznajomą, tak bestyalsko zamordowaną. Wszelako inne świadectwa wskazywały, że p. Simonet żyje i została przez jakichś nieznanych uprowadzicieli porwaną. W tym samym czasie zniknęła młoda dziewczyna, Joanna Croissy; znowu więc wyłoniła się hypoteza, że zwłoki znalezione to szczątki śmiertelne panny Croissy. Istnieją także inne w tym kierunku przypuszczenia, pewności żadnych wszakże niema. Obok tego cały szereg innych tajemniczych morderstw, jak n. p. zamordowanie w pociągu niejakiego p. Janin, którego znaleziono z odciętą głową, poćwiartowanie 4-letniej dziewczynki i tym podobne podniecają opinię, chciwą krwawej sensacyi.

Policya francuska w przeważnej ilości wypadków niezdolna jest rozwikłać tajemnicy, te czyny zbrodnicze otaczającej, a w bezsilności swojej ucieka się do pomocy wróżek jasnowidzących, kabalarek i t. d.

—oOo—

Cztery kobiety za funt herbaty.

Podczas gdy wszystko drożeje, ceny kobiet u Eskimosów coraz bardziej spadają. I tak np. w mieście Loskas pewien Eskimos sprzedał swe cztery młode żony za funt herbaty i nieco tytoniu. Nowonabywca sprzedał zaraz jedną z tych północnych piękności znowu za funt herbaty. I kobieta ta poszła dalej w obieg. Dalszy jej nabywca zapłacił znown funt herbaty, następny puszkę konserw, przedostatni paczkę tytoniu, ostatni wreszcie nabył ją za jednego śledzia i zatrzymał przy sobie. Handel ten kobietami jest tak dalece prawnie unormowany, że dawny właściciel kobiety ma prawo wykupić ją bez wszelkiej opozycyi za podwójną cenę sprzedaży.

—oOo—

O czem się dziś pisze w Niemczech?

W prasie niemieckiej porusza się obecnie najrozmaitsze kwestye. Socyalistyczna prasa popiera swobodę przy kąpaniu i przy obcowaniu obojga płci. Socyaliści są zatem, ażeby przynajmniej przy kąpaniu ludzie ubierali się w „strój“ Adama i Ewy. W „Vossische Zeitung“ zajmują się różni Niemcy sprawą przyjścia na świat człowieka. Za wiele się dzieci rzekomo rodzi. Rozchodzi się więc o to, jakby temu zapobiedz. Nie pisze się już o bocianach, ale pisze się bardzo wyraźnie: „Spędzenie płodu podlega dziś karze. W przyszłości nie ma być za to kary“. Takiego prawa żądają socyaliści. Rozbiera się także sprawę „Euthanasii“, czyli bezbolesnej śmierć chorych przy pomocy lekarza. Żąda się, ażeby dozwolonem było lekarzowi na żądanie przyspieszyć śmierć ciężko chorego i cierpiącego bardzo człowieka. W tej sprawie napisał radca medycynalny dr. Heyn broszurę „Euthanasia“ dozwoloną ma być przy tuberkulozie, raku, ciężkich cierpieniach serca, nerek oraz kręgosłupa.

—oOo—

Biały kruk.

Zabawny wypadek zdarzył się w okolicach Berlina. Jakiś stary zamiatacz ulic pomimo wydalenia ze służby codziennie zjawiał się z miotłą i po staremu ale już bezpłatnie wypełniał swoje czynności. Nie pomogły perswazye, w końcu sprawę oddano do sądu i oskarżono go o bezprawne wykonywanie czynności urzędowych. Zawezwano nawet psychiatrów, aby zbadać, czy stan umysłowy oskarżonego nie zdradza obłąkania. Uczeni oświadczyli jednak zdumionym sędziom, że oskarżony jest człowiekiem zupełnie normalnym. Prokurator zaś nie protestował przeciwko uwolnieniu osobliwego zamiatacza od winy i kary. Jak widać z tego przykładu, dożyliśmy czasów, w których człowieka pracującego bezinteresownie kwalifikuje się do szpitala waryatów, gdyż nikt wierzyć nie chce, aby ktoś wytężał się i poświęcał dla dobra drugich, a nie zarabiał przy tem po królewsku.

Zakończenie przesilenia w komisyi skarbowo-budżetowej.

Klęska sojuszu Stapińskiego z endecyą.

Warszawa, 2 9. (Tel. M). **Piątkowe obrady Komisyi skarbowo-budżetowej** trwały tylko 3 godziny. Der bata ogólna nad preliminarzem została wreszcie zakończona. Rezultaty tej debaty **streściły się w uchwale formalnej przejścia do dyskusyi szczegółowej, w odrzuceniu wniosku, wyrażającego nieufność rządowi w oraz uchwaleniu przyspieszenia zwołania sejmu i Konwentu seniorów.**

Pierwszy zabrał głos poseł **Czerniewski**, który wykazywał nieudolność rządu, wzywając do utworzenia gabinetu, mającego cieszyć się „jego“ zaufaniem.

Poseł **Władysław Grabski** domaga się jak najszybszego zwołania sejmu. Uchwalenie przez komisyę votum nieufności nie będzie miało znaczenia, albowiem decyzya taka może być powzięta tylko przez sejm. Dyskusya w Komisyi zbliżyła rzeczowe poglądy jej członków. Jeżeli poseł Diamand kładzie cały nacisk na wolny handel to ma tylko racyę o tyle, o ile przeciwstawi wolny handel sekwestrowi, który mógłby rzeczywiście utrzymać niskie ceny zboża. Tego zaś niepotrafi zrobić kontyngent. Zboże kontyngentowe w roku 1919, kosztowało 70 marek za 100 kg., w 1920 roku — 700 marek, na rok 1921 wypada 7 tysięcy. Za kilka miesięcy wielokrotny spadek waluty odbije się na cenach i ceny pójdą jeszcze bardziej w górę. Odczują to szczególnie chłopi, w których interesie powinien premier Witos postarać się o polepszenie waluty. To, że chłop bierze pieniądze jest jego cnotą, ale oszczędności chłopskie stały się bezwartościowe wskutek spadku marki. Oszczędności te wystarczyłyby, na dobrowolne zakupno potrzebnej włościanom ilości ziemi, ale teraz daremne byłyby takie wysiłki.

Nikt nie czuje się na siłach, aby ten stan zmienić, wspólnemi siłami dałoby się wiele zrobić. Nie tak powinien premier postąpić, jak to uczynił wołając: „jeżeli czynię źle, ustąpię miejsca, zróbcie wy lepiej“. Słowa premiera powinny brzmieć: „nieudało mi się, wzywam was do wspólnego wysiłku“. Z tonu niektórych uwag wynika, że nowe wybory odbędą się dopiero za rok. Rząd powinien wszystko uczynić aby wybory odbyły się w najbliższym czasie.

Przedstawiciel N. P. R. polemizował z wywodami posła Grabskiego, w szczególności odnośnie do systemu podwyższania taryf kolejowych i cen świadczeń.

Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Stapińskiego uzyskał tylko jeden głos, jego własny.

Z kolei poddano pod głosowanie **wspólne części wniosków posłów Osieckiego i Głąbińskiego w sprawie przejścia do dyskusyi szczegółowej. Ten wniosek uchwalono znaczną większością.**

Drugą część wniosku p. Głąbińskiego, wyrażającą **votum nieufności obecnemu rządowi, odrzucono w głosowaniu 13 głosami przeciw 10, przyczem 5 posłów wstrzymało się od głosowania.** Jest rzeczą charakterystyczną, **że razem z endekami głosował też p. Stapiński i poseł narodowo-żydowski Hirschhorn.** Wkońcu **uchwalono wspólny wniosek posła Moraczewskiego, Czerniewskiego i Diamanda, wzywający marszałka, aby w najbliższym czasie zwołał sejm i konwent seniorów.**

Następca min. Steczkowskiego?

Warszawa. W kołach sejmowych wymieniają jako następców ministra Steczkowskiego prof. Michalskiego ze Lwowa oraz byłego wicemin. skarbu Boelkego.

Endecy ciągle w strachu.

Warszawa. 2. 9. (Tel. M) „Gazeta Warszawska“ notuje na czele swojego „dnia politycznego“ pogłoskę, jakoby w pewnych sferach myślano o wprowadzeniu dyktatury. Jak się Wasz korespodent dowiaduje, informacye endeckie nie mają najmniejszego uzasadnienia.

Ks. Lubomirski zgłasza dymisyę.

Warszawa. (Tel. M.) Wedle tutejszych kół politycznych poseł polski w Waszyngtonie książę Lubomirski zgłosił swoją dymisyę.

Zdementowana pogłoska.

Warszawa. 2. 9. (Tel. M.) Pogłoska, która w swoim czasie lansowana była przez pewne koła, jakoby wiceminister skarbu Rybarski był powołany na stanowisko cywilnego wiceministra ministerstwa spraw wojskowych została obecnie zdementowana. Jak się okazuje p. Rybarski ustąpił ze swego stanowiska wskutek nieudolnego przygotowania systemu podatkowego oraz zawarcia niekorzystnych umów finansowych dla państwa.

Akcya przeciw strajkowi w Warszawie.

Warszawa, 2 września. (PAT). „Przegląd wieczorny“ podaje: Wobec przedłużającego się strajku pracowników kolejek podjazdowych, zarząd kolejek zwrócił się do ministeryum kolei o przysłanie kompanii kolejowej. Ministerstwo przysłało 2 kompanie kolejowe, które mają nad wieczorem uruchomić kolejki. Dzisiaj na stacyi Wilanów czynne są trzy maszyny, jutro lub pojutrze spodziewane jest uruchomienie dwóch pozostałych maszyn. Pracują przy maszynach S. S. S. Z liczby strajkujących robotników pracuje tylko dwóch majstrów pod nadzorem wojska. Wczoraj na naradzie ministeryum spraw wewnętrznych i ministeryum pracy uznano za możliwe podnieść robotnikom wykwalifikowanym instytucyi użyteczności publicznej od 10 do 15 procent, niewykwalifikowanym do 10 prc. Ministeryum skarbu wyraziło zgodę na oba podwyższenia. Dzisiaj również odbywa się posiedzenie komisyi wyłonionej przez Radę miejską, na którem rozważana będzie sprawa strajku.

Dział ekonomiczny.

Przesilenie gospodarcze w Szwajcaryi.

Znów to samo: Niemożność wywozu wskutek wysokiego stanu waluty, a przytem towarów zbytkowych, jedwabi zegarków, koronek, czekolady. Przed wojną Szwajcarya wywoziła okrągłe 80 procent całej swej produkcyi, teraz nie wysyła i 20 procent utrzymując przy tem 200 tysięcy bezrobotnych przy 4 i pół milionach ludności. Procent olbrzymi! Podtrzymywać musi bezrobotnych przedsiębiorca przemysłowy 8 frankami dziennie. Ten sam robotnik przy pracy zarabia 15 do 20 franków dziennie,.. Policzmy te skromne cyfry podług kursu marki polskiej, a zrozumiemy odwrotną stronę medalu, t. j. krańcowe przesilenie gospodarcze z racyi wysokiej waluty. Przyjazd turystów zmniejszył się w Szwajcaryi o trzy czwarte, hotele stoją pustkami i bankrutują, koleje również. Szwajcarya musi jednak sprowadzać też artykuły żywności i pewne surowce i tu może znalazłaby równowagę, gdyby niezaostrzone stawki przewozowe i celne ze strony Niemiec, Włoch i Francyi.

Wprost nie do uwierzenia w jakich czasach żyjemy! Ludzkość nie ma lekarstwa? Czyż naprawdę bezrobocie jednej czwartej części kuli ziemskiej— Rosyi — taki wpływ wywarło?? Muszą tutaj działać inne powody.

Jeżeli znalazły się sposoby na prowadzenie wojny, to finansiści znaleść powinni na spokojne wprowadzenie pokoju... Przedewszystkiem na wzajemne zaufanie warstw i narodów.

—oOo—

Giełda krakowska.

Waluty:

Dolary gotówka: kup. 2850, sprz. 2850, czeki: kup. 2850, sprz. 2950

Marki niemieckie gotówka: kup. 33, sprz. 35, czeki: kup. 34, sprz. 36.

Korony austryackie gotówka kup. 2'60, sprz. 2'80, czeki: kup. 2'70, sprz. 2'90.

Korony czesko-słowackie gotówka: kup. 34, sprz. 36, czeki: kup. 35, sprz. 37.

Akcye Towarz. handlow. i przem.:

	ofiar.	żąd.	tranz.
PTH.	1000	1200	1055-1150
Zieloniewski	8400	8800	8700
Parowozy	1350	1450	1380-1425
Trzebinia	3000	3100	3025
„Górka“	8000	8300	8200
Siersza	7800	8200	8000
Polska Nafta	2000	2300	2050-2225
Elektr. Siersza	2200	2400	2300
Fabr. tł. Trzebinia	3200	3400	3257-3300
Krakus	2900	3100	3000
Fabr. Chodorów	2500	2700	2600-2620

Warszawa. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2985, 2930, 2960, sprzedaż 2960, kupno 2870.

Giełda pieniężna:

Wiedeń. (Telef J.) Wiadomość o sytuacyi w obszarze zachodnio-węgierskim, jakoteż o częściowem niepowodzeniu ministra skarbu w sprawie uzyskania kredytu międzynarodowego dla odbudowy Austryi spowodowała znaczny spadek korony austryackiej w Zurychu i wywołała ponowne zainteresowanie walutami obcemi i papierami walutowymi. Kursa tychże są znacznie zwyżkowe. Notowano: Marka niemiecka 13, 10 do 13, 20 — leje 50, 50 — dolary 1115 do 1132 — funty 4070 do 4225 — czeskie korony 3, 48 do 13, 65 — węgierskie2, 85 do 2, 87 — marka polska 39, 50 do 40, 40.

Akcye: Zieleniewskiego 3422. Fanto 33600. Karpaty 24950, Galicya 61750. Schodnica 18500.

Zurych. Marka polska 20.

WYJAŚNIENIA I PORADY W SPRAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „pannę biurową“ do Gońca krak. 5133

DYREKCJA Sejmikowego koed. gimnazjum w Kolnie Ziemia Łomżyńska ogłasza konkurs na posady polonisty, historyka, matematyka i przyrodnika. Równie chętnie widziane będą siły żeńskie. Warunek ukończony fakultet filozof. Płace według cennika komisji 6-ciu, dużo wyższe od rządowych. Pomieszkanie zapewnione. Miejscowość bardzo tania. 5 25

POSAD POSZUKUJĄ

EMERYTOWANY oficer wyższej rangi z wieloletnią praktyką w służbie administracyjnej, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim w słowie i w piśmie, jakoteż posiadający pewną znajomość języka angielskiego i włoskiego, poszukuje posady od listopada począwszy jako korespondent. Oferty do Adm. Gońca pod „Korespondent“. 502

SPRZEDAŻ

KASY kontrolne maszyny do pisania do sprzedania Specyalny warsztat do naпraw, J. Hecker, Kraków, ul. Marka 25. 5109

SPRZEDAM obok kolejki państwowej 900 morgów lasu sosnowego, 450 morgów głębokiego torfowiska osuszanego i 250 morgów pastwiska. Cena 10.000 Mk za mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6. Głębski. 5036

FOLWARK 210 morgów z parowym młynem całym inwentarzem żywym i martwym blizko Lwowa za piętnaście tysięcy dolarów do sprzedania. Kleczewski, Lwów Chodkiewicza Nr. 7. 5117

PRASĘ do słomy orygin. „Klinger“ prawie nową Mkp. 428.000 sprzeda PION Lwów-Zamarstynów, Lwowska 48. 4996

DLA urządzenia szklannej huty sprzedam obok kolejki państwowej wielkie głębokie torfowiska osuszane z lasem sosnowym. Cena 10.000 Mk. mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6, Gębski. 5029

SPRZEDAM kabinę do elektryzowania dla użytku lekarskiego, aparat fotogr. Ernemann, 10X15 rower „Puch“ i magnet 6 cylindrowy ul. św. Jana 16, II, p. 3 drzwi. 5067

SPRZEDAM kufer w dobrym stanie, bardzo duży nadający się dla introligatora do wożenia nakładu za 2.000 Mkp. Wiadomość Ludwinów Turecka 1 5019

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego„ 7. I. p. 4842

DO SPRZEDANIA garnitór salonowy, mahoniowy, zupełnie nowy, łóżko mosiężne, 2 szafy dębowe. Zgłoszenia listowne do Administracji Gońca pod „Tania sprzedaż“. 5084

MATERJAŁU dla odbudowy desek, krąglaków, budowlanych sontów it.p. poszukuję do natychmiastowej dostawy wprost od producentów. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 5115

KUPNO

DZIERŻAWY gospodarstwa rolnego, względnie rybnego lub leśnego szuka fachowiec za kaucją. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 514

KUPIĘ dobry aparat fotograficzny. Szczegółowe oferty pod „Anastygmat“ przyjmuje Administracja

WEŁNY wiejskiej każdą ilość kupię. Oferty pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Spki Lwów Jagiellońska 7. 5113

KUPIĘ aparat fotograficzny lusterkowy mały format. Zgłoszenia do Adm Gońca pod „Aparat“. 5087

MATRYMONIALNE

NAUCZYCIELKA lat 24, sympatyczna, łagodnego usposobienia pracowita mająca 150.000 gotówki wyjdzie za mąż za mężczyznę o prawym charakterze, na odpowiedniem stanowisku do lat 35. Zgłoszenia do administracji Gońca krak. pod „Nauczycielka“. 5090

MŁODA dynstygowana, niezależna w braku znajomości poszukuje towarzysza bardzo inteligentnego. Zgłoszenia do Administracji Gońca pod „Dystygowana“. 5092

KAWALER lat 38, przemysłowiec, który powrócił z Ameryki, posiadający większy kapitał, pragnąłby poznać pannę, któraby odpowiadała jego wymaganiom, cel matrymonialny—dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Tailor“. 4711

MĘŻCZYZNA lat 31, przystojny chciałby zapoznać się w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdową. Majątek nie wymagany, gdyż posiadam własny kapitał. Chcę wrócić do kraju, a niemam znajomości Fotografie wraz z dokładnym opisem nadsyłać do: J. Walter 214 West 127 Str. New York N. (Y). 5054

RÓŻNE

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwikko Jakób Gwóźdź ur. w r. 1893 w Zielonkach, które unieważnia się. 5133

ZGUBIONE tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Waligóra Błażej, Żegocina nnie ważnia się. 5129

ZGUBIONO kartę odrodzenia na nazwisko Eugenjusz Pasek Tarnów które się unieważnia. 5097

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Sikora Józef ur. w Rzące które unieważnia się. 5087

SKRADZIONO dnia 28.VII 1921 r. na stacji Podgórze miasto portfel z dokumentami wojskowemi osobistemi i odpis dyplomu lekarskiego. Uprasza się o odesłanie dokumentów pod adresem dr Aleksandea Grüner Podgórze Kalwaryjska 26, 5080

UNIEWAŻNIAM zgubione zgłoszenie do wojska z roku 1920 na nazwisko Jan Korzonkiewicz, Kęty. 5108

PAPIERY wojskowe na nazwisko Michał Michalczyk skradziono mi dnia 27.VIII, które unieważniam 5102

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Walenty Struszyński ur. w Mogilanach, 189., które unieważnia się. 5050

ZGUBIŁEM dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Twardosz które unieważniam. 5096

ZGUBIONO zwolnienie wojskowe na nazwisko Jan Mol Czyżyny unieważnia się. 5122

ZGUBIONO papiery wojskowe i świadectwo gminne na nazwisko Kazimierz Żelazko ur. w roku 1897 w Wyciążach, które unieważnia się. 5118

UNIEWAŻNIA się zgubiony dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez Baon zapas. Nr 5. w Krakowie, na nazwisko Jana Ciurkota ur. w Gumniskach pow. Ropczyce. 5130

SKRADZIONO mi papiery wojskowe na nazwisko Józef Capa ur. w Kobielniku r. 1898 które unieważnia się. 5132

ZGUBIONO w Trzebini portfel z pieniądzmi i kartę powołania na nazwisko Markus Cierer. Oświęcim Rynek 6. Dokumenta unieważnia się. 5135

JAN Kowal ur. 1896 urlopowany jako wachmistrz sztabowy z 22 P.U. 3 Szw. 7. maja, zgubił 4.8. 1921 r. swe dokumenta wojskowe krórych nieważność ogłasza 5123

Majątki ziemskie, przemysłowe, gospodarstwa włośc.

z zupełnym inwentarzem żywym i całym kompletem maszyn, młyny, tartaki, cegielnie, oberże, destylarnie oraz najrozmaitsze interesa handlowe, posiada wielki wybór:

„Reklama Pomorska“
Toruń, Stary, Rynek 12. - Tel. 818

POWAŻNA INSTYTUCJA ROLNICZO - HANDLOWA
w Warszawie
poszukuje zdolnego
urzędnika branży żelaznej
obeznanego z prowadzeniem sklepów z wyrobami żelaznemi i t. p. galanterją
Warunki zależne od kwalifikacji. 5073
Oferty sub „Podkowa“ do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“, Warszawa, Jasna 10.

DUŻA FABRYKA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
w Czechach poszukuje zdolnego fachowca dla fabrykacji warszawskich pomadek, ciastek i czekoladek. Oferty pod adresem:
NUTRA A. S.
Pitkovicky, p. Uhrineves, Czechy. 518

DUŻA FABRYKA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
w Czechach poszukuje zdolnego zastępcę dla organizacji sprzedaży w R. P. P. Oferty pod adresem:
NUTRA S. A. Pitkovicky, p. Uhrineves, Czechy. 5101

WAŻNE dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!
TOWARY SEZONOWE ZIMOWE:
chustki, pledy, bielizna, pończochy, skarpetki, kożuchy spodnice, spodnie ubrania. — Materye zimowe, barchany, flanele, cajgi, płótna kolorowe i białe, — obuwie — skórę na podeszwy
poleca po cenach konkurencyjnych: **DOM HURTOWNY „WRZOS“** KRAKÓW ul. Krowoderska 7
5179 — 382

Baruch Luks z Krynicy został tutejszym wyrokiem z dnia 31. XII. 1920 do l. cz. U 484/20 zasądzony na zapłacenie grzywny w łącznej kwocie 1259 marek 70 fenigów, a w razie niemożności na areszt przez 10 dni za przekroczenie ustawy o lichwie wojennej, popełnione tem, że w lipcu 1919 żądał oczywiście nadmiernego czynszu za mieszkania w swej willi w Krynicy zdroju, mianowicie do 700 koron za mieszkanie w jednym pokoju nieumeblowanym przez 4 tygodnie.

Sąd powiatowy O III.

Muszyna 15. sierpnia 1921 r. U 484/20/25

ZBOŻE
APROWIZACYJNE I NA ZASIEW
oraz
mąkę i wszelkie ziemiopłody

dostarcza dla Kooperatyw i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych po cenach konkurencyjnych punktualnie i w dobrych gatunkach

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
JANUSZ DZIERŻAWSKI i SKA
KALISZ, Al. Józefiny L. 10. — Telefon 41.
Adres telegraficzny: „Dzierżawski Kalisz“.
Egzystuje od 1906 roku. 5076

Posiada żyto siewne „Petkus“ I i II odsiew, kwalifikowane przez Izbę Rolniczą w Poznaniu i sekcję oceny nasion w Warszawie.

Ważne dla wszystkich!

Przybywającym do Łodzi po zakupy towarów łokciowych radzimy wstąpić do

Składu Hurtowego
M. BRYL
w Łodzi, Piotrkowska 56
w podwórzu, 3-cie wejście na lewo,

gdzie są do nabycia po cenach fabrycznych w resztkach i sztukach następujące towary: **Płótna białe, kolorowe i deseniowe, na bieliznę, pościel, wsypy i fartuchy, oraz cajgi, barchany, flanele, wełna, szewioty, sukna, korty, chustki, pończochy, skarpetki i wiele innych towarów.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 5015

ZIELNIK POLSKI
5177

miesięcznik bogato ilustrowany 20 stron. poświęcony ziołom leczniczym, przyrodnictwu i hygienie. Opis kilkuset ziół, z rysunkami. Leczenie wszelkich chorób. Własne lekarstwa. Niezbędny także dla zbierających i uprawiających. Nowe źródła bogactwa narodowego. Pierwsze tego rodzaju pismo w Polsce. Cena numeru 55 Mk z przesyłką.

Dr. med. STANISŁAW BREYER, Kraków Wolska 36.

PROSIMY NAS ODWIEDZIĆ PODCZAS JARMARKU WIEDENSKIEGO (Wiener-messe).

NOWE I UŻYWANE
MASZYNY DO WYROBU NARZĘDZI

Maszyny do obrabiania drzewa
Maszyny do obrabiania blachy
Narzędzia do obrabiania żelaza i drzewa. 4806

Wielki zasób towarów. Wysyłka szybka ze składu w Wiedniu.

„PRÄMAG“
Wieden II, Obere Augartenstrasse 56. Telefon 46147.

Do sprzedania pługi
1 „W—D“ 80 K. M. 6-cio skibowy
1 „Praga“ 35-40 K. M. 5-cio skibowy

Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn
NASSENFELD i KLÜGER
PRZEMYŚL, Mickiewicza 7.

PAPIERY I TEKTURY
KAŻDEJ ILOŚCI OFERUJE
KAROL POCHE
EKSPORT — IMPORT
5080
WIEDEŃ VII., Neubaugasse 64/66.
Adres telegr.: Poche, Wiedeń, Neubauhof.
: : Zdolnych zastępców poszukuje się. : :

„HERA“
Biuro pośrednictwa w kojarzeniu małżeństw. Łaskawe zgłoszenia: Poznań Słowackiego 35. Dyskrecja zapewniona.

MĄKĘ PSZENNĄ
35 i 70 proc. przemiału
poleca
CENTRALA HANDLOWA POWIATU WARSZAWSKIEGO
ulica Długa 50. 5074

KRAKÓW Radziwiłłowska 23.
COSULICH LINE
WARSZAWA Królewska 39.

Regularna stała komunikacya parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Ameryki północnej i południowej.

Do Nowego Jorku:	do Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires.
T. S/S „Presidente Wilson“ 19. września	S/S „Atlanta“ 22. września
S/S „Belvedere“ 1. października	S/S „Sofia“ 13. października
S/S „Argentina“ 22. października	S/S „Columbia“ 3. listopada
T. S/S „Presidente Wilson“ 8. listopada	S/S „Atlanta“ 1. grudnia

Szczegółowe rozkłady jazdy i ceny na żądanie. 5083

OBRABIARKI
wszelkiego rodzaju,
jak: **tokarnie, wiertarki, frezerki, heblarki, shapingi, szlifierki, przecinarki i t. d.**

MASZYNY do obróbki blachy,
jak: **nożyce okrągłe i płaskie, wyginarki, i tłocznie (sztance) i t. d.**

MASZYNY do obróbki drzewa
dla: **stolarń, fabryk mebli, tartaków i warsztatów okręt.**

Specyalność: 4807
Kompletne urządzenia fabryczne.

Własny wyrób. Ceny konkurencyjne.

Werkzeug- u. Maschinengesellschaft m. b. H.
Karl Jetzbacher
Wiedeń XVI., Hubergasse Nr. 3
Nr telefonu 9427 i 13752.
Adres telegraficzny: SCHNELLSTAHL

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko **bólom po strzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi, serca.** Do nabycia w 5 kg paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueryach lub w głównej składnicy

„JODORAD“
Tow. dla eksploatacji soli kąpielowych
Stanisławów, Batorego 5. (Małopolska).

Cena za paczkę 500 Mk. Opakowanie po cenach własnych. Aptekom itp. znaczny opust.

Wysyłka za zaliczką. 4671

JODORAD JODORAD JODORAD

!!! Baczność oszczędne Panie !!!
Ze starego kapelusza nowy.
Przerabia szybko według najnowszych modeli warszawskich i wiedeńskich

Fabryka kapeluszy Julii Rauszowej Kraków,
Rynek L. 17, I. p. i Bracka L. 4. I. p. 5178

·Asystentka pocztowa
zamieni swą posadę w Krakowie na miejsce służbowe w Tarnowskiem lub Sądeckiem. Zgłoszenia pod „Asystentka“ do Administr. „Gońca“.

Diesel **15/16 HP. Kompletny, zupełnie dobry natychmiast dostarczy ze składu firma PION, Lwów, Lwowska 48 — telefon 476.** 5051

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną porękę: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronsé.
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda“ w Krakowie.